

*Red. J. Wilkin*

## TEORIA WYBORU PUBLICZNEGO. WSTĘP DO EKONOMICZNEJ ANALIZY POLITYKI I FUNKCJONOWANIA SFERY PUBLICZNEJ

Wydawnictwo: **Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR**

Rok wydania: **2005**

Specyfikacja: **220 stron**

Teoria wyboru publicznego zdobywa popularność wśród uczonych polskich w czasie, kiedy najlepsze swe lata ma już być może za sobą. Zastosowanie ekonomicznego sposobu myślenia do badań sfery decyzji politycznych i administracyjnych pozwoliło na sformułowanie wielu inspirujących teorii. Ekonomia konstytucyjna i teoria decyzji fiskalnych Buchanana i Tulocka, teoria regulacji Stiglera, Posnera, Peltzmanna i innych uczonych szkoły chicagowskiej, teoria biurokracji Niskanena, teoria grup nacisku Olsona, ekonomiczna teoria demokracji Downsa – pozostają ważnymi osiągnięciami naukowymi. Jednakże po latach budowania nowego programu badawczego i walki o uznanie teorii z zakresu szeroko rozumianego wyboru publicznego weszły w fazę dojrzałości. Ich sukces nie był bezdyskusyjny. Teoria regulacji szkoły z Chicago czy bardziej radykalne tezy szkoły z Virginii (Buchanan, Tullock) przez wielu są postrzegane nie tyle jako pełnoprawny nurt w nauce, ile jako element doktryny społecznej. Mimo wszystko teoria wyboru publicznego wydaje się „postępowym programem badawczym” w rozumieniu Lakatosa, dostarcza spójnego wyjaśnienia znanych nam zjawisk i pozwala na wskazywanie nowych, interesujących problemów. Nie zawsze jednak ekonomiczna teoria polityki oferowała wyjaśnienia lepsze niż teorie konkurencyjne. Teoria demokracji Downsa nie potrafiła wytłumaczyć podstawowych zjawisk ze świata polityki lepiej niż standardowe teorie socjologiczne. Ekonomia konstytucyjna Buchanana i Tullocka zainspirowała filozofię polityczną Rawlsa, sama jednak cieszy się dość ograniczonym uznaniem. Stigler, Buchanan i Becker doczekali się Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, ale ich idee nie zostały w pełni zaakceptowane przez ekonomistów głównego nurtu. Wskazywanie zawodności rządu cieszy się ostatnio względnie mniejszą popularnością, prace Josepha Stiglitz, George’a Akerlofa, Bruce’a

Greenwalda i innych wywołały ponowne zainteresowanie zawodnością rynku, podczas gdy zarówno szkoła z Chicago, jak i szkoła z Virginii (Buchanan i jego uczniowie) zdobyli reputację niepoprawnych leseferystów. W istocie wielu uczonych z kręgu teorii wyboru publicznego uznaje, że wszystkie niemal działania ludzkie można wytłumaczyć maksymalizacją funkcji celu, dokonywaną przez racjonalnie działające jednostki, każdy zaś problem społeczny najlepiej rozwiązać, odwołując się do mechanizmu rynkowego (Richard Posner zasłynął na przykład z propozycji, by państwowy system adopcji dzieci opuszczonych zastąpić aukcją, na której kandydaci na rodziców adopcyjnych kupowaliby prawo do adopcji).

W tym stanie rzeczy prace z zakresu teorii wyboru publicznego zaczęły się ukazywać w przekładzie na język polski. Pierwszą pracą o charakterze podręcznikowym była niewątpliwie książka *Zrozumieć demokrację. Wprowadzenie do teorii wyboru publicznego* Jamesa P. Gunninga (Warszawa 2001); czymś pośrednim między podręcznikiem a zbiorem artykułów przeglądowych jest praca pod redakcją Jerzego Wilkina *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*. Stanowi ona zbiorowe dzieło zespołu uczonych, któremu przewodzi profesor Wilkin, autorzy pracy zaś są w większości młodymi pracownikami i doktorantami Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Celem, jaki sobie stawia redaktor, jest odnowienie tradycji ekonomii politycznej na gruncie polskim poprzez recepcję teorii wyboru publicznego i pokrewnych idei. Ogólny rzut oka na nie zawarł redaktor tomu we wstępnym rozdziale własnego autorstwa. Profesor Wilkin i jego uczniowie rozumieją teorię wyboru publicznego dość szeroko, włączając do niej także tzw. teorię wyboru społecznego, badającą od strony formalnej problematykę procedur wyborczych i sprawiedliwego podziału. Jej korzenie sięgają XVIII wieku, w tym prac Bordy i Condorceta dotyczących optymalnych reguł głosowania, na dobre jednak rozwinęła się w drugiej połowie XX wieku, a jej twierdzenia, na przykład teoremat Arrowa, twierdzenie o medianowym wyborcy Blacka czy paradoks liberalizmu Sena, stały się standardami współczesnej teorii politycznej. Na ogół jednak oddziela się czystą logikę wyboru zbiorowego, a więc teorię wyboru społecznego, od teorii, które modelują instytucje polityczne oraz interesy grup społecznych. Zdaniem Wiklina, teoria wyboru społecznego jest normatywną częścią teorii wyboru publicznego, dlatego w omawianej pracy znalazł się szkic Macieja Jakubowskiego, omawiający elementarne twierdzenia teorii wyboru społecznego. Jest on kompetentnym wprowadzeniem w tematykę tego nurtu i zawiera omówienie paradoksu Condorceta, twierdzenia Maya oraz teorematu Arrowa; zabrakło już miejsca na paradoks liberalizmu Sena. Warto pamiętać, że teoria wyboru społecznego ma sporą literaturę w języku polskim, a podstawowe jej twierdzenia omawia praca Grzegorza Lissowskiego *Prawa indywidualne a wybór społeczny* (Warszawa 1992), problematyka wyboru społecznego dominuje w pracy Jacka Hamana *Demokracja, decyzje, wybory* (Warszawa 2003), ogromnie po-

zyteczna będzie też lektura pracy H. Peytona Younga *Sprawiedliwy podział* (Warszawa 2003).

Ekonomiczna teoria demokracji Anthony'ego Downsa jest przedmiotem szkicu autorstwa Tomasza Michalaka, który zwięźle i jasno streścił główne dzieło Downsa *An Economic Theory of Democracy*. Streszczenie teorii Downsa jest niewątpliwie cenne, szkoda jednak, że autor, zachęcając do lektury Downsa, powstrzymuje się od krytycznej refleksji nad jego teorią, gdyż wydaje się, że byłoby o czym dyskutować. Ekonomiczna teoria demokracji wychodzi z założenia o istnieniu rynku politycznego z popytem na działania polityków i podażą ze strony partii politycznych, które oferują programy wyborcze, rzeczywiście będące w jakiejś części realizowane. Obywatele są postrzegani jako racjonalne jednostki podejmujące decyzje na podstawie oczekiwanego zróżnicowania partii lub przy braku tegoż według oceny prowadzonej przez nie polityki w okresie, kiedy były u władzy; decyzję o tym, czy w ogóle głosować, podejmują oni, porównując koszty (dane) i oczekiwane korzyści z głosowania itd. itd. Nieadekwatność takiego modelu była jasna dla samego Downsa, aby więc uczynić swój model bliższym rzeczywistości, wprowadził on takie kategorie, jak racjonalna ignorancja, długookresowe korzyści z partycypacji, przywództwo i zróżnicowanie ideologiczne, inaczej mówiąc – determinanty zachowań politycznych mogą być całkiem inne niż racjonalna kalkulacja tkwiąca w twardym jądrze modelu Downsa. Problemy zróżnicowania ideologicznego, przywództwa politycznego oraz poczucia obywatelskich praw i obowiązków lepiej chyba wyjaśniają tradycyjne narzędzia socjologii i psychologii społecznej niż modele oparte na założeniu indywidualizmu metodologicznego i racjonalności celowej. Możemy uznać, że ekonomiczny model demokracji pozwala lepiej rozumieć niektóre zjawiska ze sfery politycznej, jednak jego moc wyjaśniająca jest ograniczona. Taką właśnie opinię sformułował już jakiś czas temu krakowski ekonomista Zbigniew J. Stańczyk<sup>1</sup> (niewspomniany w szkicu Michalaka).

Katarzyna Metelska-Szaniawska zamieściła w omawianej pracy dwa szkice: jeden – poświęcony ekonomii konstytucyjnej, drugi – ekonomicznej teorii władzy ustawodawczej i sądowniczej. Pierwszy z nich jest nie tylko prezentacją teorii wyboru publicznego Buchanana i Tullocka, lecz także zawiera sporo krytycznej analizy. Streściwszy główne idee autorów *Calculus of Consent* Metelska-Szaniawska przedstawia także stanowisko krytyków ich teorii. Gdyby rozwinąć ten skromny wątek krytyczny, należałoby odpowiedzieć na pytanie o status samej ekonomii konstytucyjnej. Skoro bowiem wszelkie wnioski Buchanana dotyczące optymalnych wyborów konstytucyjnych zależą od jego założenia o racjonalności dokonujących ich osób, które najwyraźniej z samego założenia mają wysoką skłonność do ryzyka, można sądzić, że nieco inne założenia dałyby reguły konstytucyjne całkiem odmienne od formułowanych przez Bu-

---

<sup>1</sup> Z.J. Stańczyk, *Racjonalność zachowań elektoratu w świetle ekonomicznych modeli polityki*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 490, Kraków 1997, s. 99–111.

chanana i szkołę z Virginii. Na przykład jeśli przyjąć niską tolerancję dla ryzyka, chęć zabezpieczenia się przed niepewnością i ryzykiem, jakie niesie z sobą gospodarka rynkowa, doprowadzi racjonalne osoby dokonujące wyborów konstytucyjnych do akceptacji gospodarki silnie regulowanej lub socjalizmu demokratycznego (nawet ze świadomością jego mniejszej efektywności). Podobną próbę zawiera *Teoria sprawiedliwości* Rawlsa, która zawiera wysoce formalną teorię kontraktu fundującego sprawiedliwy ustrój, która to teoria – według samego autora – da się pogodzić z różnymi sposobami gospodarowania; zasady opracowane przez Rawlsa miałyby być równie dobre dla kapitalistycznego państwa dobrobytu jak dla państwa socjalistycznego<sup>2</sup>. Autorka szkicu woli jednak zestawić Buchanana z Hayekiem, którego koncepcja „spontanicznego porządku” jest alternatywą dla racjonalnych wyborów konstytucyjnych. Porównanie to jest bardzo interesujące, pozostawia jednak czytelnika bez odpowiedzi na pytanie, czy „ekonomia konstytucyjna” różni się istotnie od filozofii politycznej, czy nie mamy tu przypadkiem do czynienia jedynie z przebraniem idei politycznych w szaty bardziej „naukowej” teorii.

W kolejnych szkicach Piotr Tłaczała przedstawia ekonomiczną teorię biurokracji, Maciej Jakubowski koncepcję dóbr publicznych i wspólnych oraz efektów zewnętrznych, a następnie znów Piotr Tłaczała analizę grup interesu. Wydaje się, że koncepcja dobra publicznego jest fundamentalna dla teorii wyboru publicznego w ścisłym sensie, dlatego być może lepszym rozwiązaniem byłaby prezentacja teorii dóbr publicznych na początku książki. Do kompetentnego w zasadzie rozdziału o teorii dóbr publicznych autorstwa Jakubowskiego wdały się drobne nieścisłości – tabela wypłat na stronie 163 powtarza liczby ze strony poprzedniej, pozostając w sprzeczności z tekstem, który ma ilustrować. Wspomniany na stronie 176 Arthur Cecil Pigou (1877–1959), profesor ekonomii w Cambridge, nie był uczonym francuskim, lecz brytyjskim (Pigou – ekscentryk i sportsmen – miał wszelkie cechy stereotypowego Anglika). Kończący książkę szkic autorstwa prof. Wilkina przedstawia teorię pogoni za rentą (prace Tullocka, Krueger, Posnera), zwraca też uwagę na aktualność tej teorii w sytuacji politycznej współczesnej Polski. Tym bardziej szkoda, że autor ominął wiele prac z polskiej literatury przedmiotu. W bibliografii wspomniana została jedynie książka Sławomira Sztaby, zabrakło prac Mirosława Raczyńskiego, który jako pierwszy z polskich badaczy zastosował teorię pogoni za rentą do analizy spraw polskich<sup>3</sup>. Szerokie i krytyczne omówienie koncepcji pogoni za rentą oraz próbę

---

<sup>2</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, PWN, Warszawa 1994, s. XVIII i 372–377.

<sup>3</sup> Por. M. Raczyński, *Spoleczne koszty monopolu w świetle teorii pogoni za rentą*, „Ekonomista” 1994, nr 6, s. 791–803; tegoż, *Próby empirycznego pomiaru zjawiska pogoni za rentą*, „Gospodarka Narodowa” 1995, nr 4, s. 33–37; tegoż, *Stopień rozproszenia renty a społeczne koszty monopolu*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1996, nr 476, s. 123–134; tegoż, *Monopol w teorii pogoni za rentą* [w:] M. Raczyński, S. Sztaba, A. Walczykowska, *W pogoni za rentą*, Warszawa 1998, s. 7–29; tegoż, *Konsekwencje regulacji rynku cukru w Polsce*

ich rozwinięcia znajdziemy w pracy *Rynki polityczne a ekonomia. Strategie polityczne firm państwowych w gospodarce rynkowej*, której autorami są Krzysztof Kosiec i Mirosław Raczyński (Kraków 1998). Zważywszy na to, że teorie wyboru publicznego były już w Polsce popularyzowane, podjęto też prace empiryczne nad ich weryfikacją w warunkach polskich, wypada uznać, że książka pod redakcją Jerzego Wilkina nie jest aż tak pionierska, jak głosi tekst na jej okładce. Niemniej omawiana praca istotnie może spełniać funkcje akademickiego podręcznika teorii wyboru publicznego; nadaje się do tego lepiej niż pisana z pozycji skrajnego leseferyzmu praca J.P. Gunninga (który chwali nawet kupowanie głosów jako czynność racjonalną i w pewnych warunkach poprawiającą dobrobyt społeczny). Można mieć też nadzieję, że praca warszawskich uczonych będzie punktem wyjścia do dalszych prac krytycznych i twórczych, rozwijających idee z kręgu teorii wyboru publicznego.

*Dariusz Grzybek*

---

[w:] M. Raczyński, S. Sztaba, A. Walczykowska, *W pogoni za rentą*, Warszawa 1998, s. 97–111; tegoż, *Pogoń za rentą, grupy interesów a transformacja ekonomiczna w Polsce*, „Ekonomista” 1998, nr 2, s. 211–226.